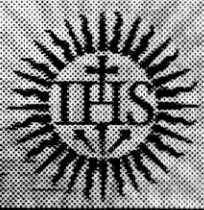


# Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa



Jezuicki Ośrodek Milenijny

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634

tel. 773 777 7000; fax 773 427 0126

[www.jezuicichicago.org](http://www.jezuicichicago.org)

18 lipca 2010

## 16. Niedziela Zwykła

Rdz 18,1-10a; Ps 15; Kol 1,24-28; Łk 10,38-42

### Śłuchać czy działać?

#### W domu przyjaciół

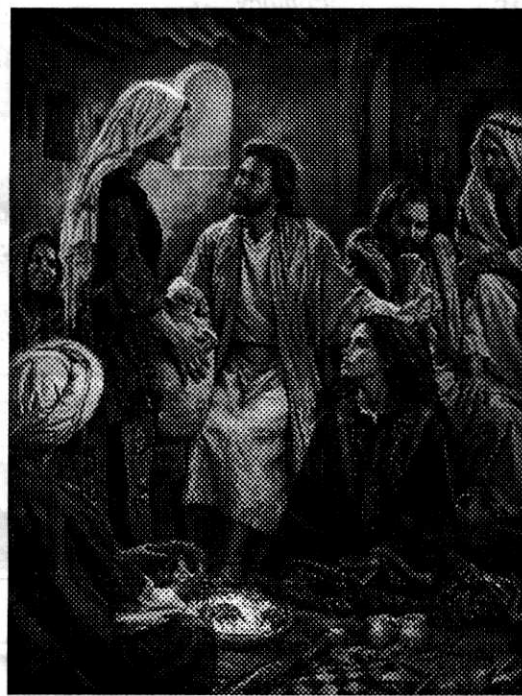
Jezus jest w drodze do Jerozolimy. Zatrzymuje się u przyjaciół, w domu Marty, Marii i Łazarza. Jako Bóg i Człowiek docenia przyjaźń i szuka takiego spotkania. Obie siostry pragną jak najlepiej przyjąć wyjątkowego Gościa. Gdy Marta przygotowuje gościnę i jest tym całkowicie pochłonięta, Maria siedzi z Jezusem i słucha Jego słów. Dochodzi wtedy do nieprzyjemnego nieporozumienia: czyżby bowiem Marta nie miała racji, prosząc o pomoc siostrę? Wydaje się, że tak. Jezus wskazuje, że można na to inaczej spojrzeć. Widzimy tutaj dwa sposoby przyjęcia Jezusa: z jednej strony działanie i poczęstunek, a z drugiej cisza i słuchanie. Marta reprezentuje tych, którzy są pełni inicjatywy, dynamiczni, przedsiębiorczy. Maria cieszy się ze spotkania, ona siedzi u nóg Pana i w taki sposób Go przyjmuje.

#### Modlitwa i działanie

Jezus nie gani Marty, ale zaprasza ją, aby w tym momencie nauczyła się czegoś od Marii. Nie można przeciwstawiać modlitwy i działania, ale działanie ma wypływać z modlitwy. Stawać się uczniem Jezusa to zaczynać od postawy Marii, od słuchania. Wtedy działanie nie będzie tylko moim pomysłem. W Marcie na początku zwyciężają jej pomysły na to, jak Jezusa przyjąć. Możemy nawet heroicznie podejmować wiele rzeczy, ale jeśli nie rozpoczynamy od słuchania Słowa Pana, to w centrum tego działania może stać przede wszystkim nasze ja.

#### Najlepsza część

W naszym życiu nie chodzi o to, aby wybrać tylko postawę Marii, bo przecież działanie jest konieczne.



Takie jednak działanie, które wypływa ze słuchania. Nierzadko mówimy, że nie mamy czasu na modlitwę, że modlimy się przecież dobrymi czynami, ale wtedy Jezus przypomina: *Troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego.* Działanie bardziej nas pociąga i ulegamy pokusie aktywizmu. *W nas także – jak zauważa Anselm Grün – Marta jest mocniej rozwinięta. Jeżeli decydujemy się usiąść w milczeniu przed Panem, jak Maria, i słuchać, co chce On nam powiedzieć, od razu rozlega się w naszym wnętrzu głos Marty: „Zrób wreszcie coś konkretnego. Tak dużo jest roboty. Jak możesz siedzieć i trwonić czas na modlitwę i medytację!”*

W jakim stopniu udaje się nam odnajdywać w codzienności słuszne proporcje między słuchaniem i działaniem? Na ile znajduję czas na jedno i drugie, zaczynając od „najlepszej części”? Prośmy Jezusa, aby uczył nas przebywania z Nim i aby z tych spotkań wynikało w naszym życiu wszystko inne.

O. Leszek Mądryk – jezuita, kierownik duchowy,  
rektor Kolegium Księży Jezuitów  
i dyrektor domu rekolekcyjnego w Gdyni.